                                                                                                                            11.06.2014 rok

Adrianna Nowakowska

Zasady moralne pomoc czy przeszkoda? Chrześcijańskie wartości w życiu codziennym.

                Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo, ale od nas zależy to na ile nasze postępowanie będzie podobne do Jego postępowania.  Po grzechu pierworodnym każdy z nas stoi przed wyborem między drogą dobra i szczęścia a drogą zła i cierpienia. Zachowania niektórych ludzi bywają aż tak szkodliwe i okrutne, że ostrzega nas przed nimi nie tylko sumienie, ale zakazuje ich nawet kodeks karny. Bóg wie, że jesteśmy zagrożeni nie tylko złem, które sami sobie czy innym wyrządzamy. Właśnie dlatego ostrzega nas przed postępowaniem, które oddala nas od szczęścia. Bóg daje nam jasne wskazówki na szczęśliwą drogę życia. Wskazówkami tymi są normy moralne, chrześcijańskie wartości, a ich podstawą jest Dziesięć przykazań.   
                Respektowanie objawionych w Biblii norm moralnych wymaga wysiłku, dyscypliny, czujności. Wymaga też logicznego myślenie i prawego sumienia, gdyż człowiek przewrotny każdą normę potrafi wypaczyć lub ośmieszyć. To nie przypadek, że Bóg dał narodowi wybranemu swoje przykazania właśnie wtedy, gdy uwolnił Izraelitów z niewoli egipskiej. Te zasady moralne były darem od Boga dla Żydów po to, by wyzwalając z niewoli faraona, nie popadli w niewolę jeszcze gorszą, w niewolę wewnętrzną, w niewolę słabości, czy grzechu.   
                Zasady zawarte w Dziesięciu przykazaniach nie są ograniczeniem, lecz ochroną naszej wolności. Nie są przejawem zacofania czy naiwności, lecz świadomości, że Bóg proponuje mi błogosławiony sposób postępowania na tej ziemi, na której wielu ludzi przeżywa tragedię i traci ochotę, by żyć. Normy moralne, które przekazuje Stwórca, przypominają mi o tym, że nie jestem ani zwierzęciem, ani Bogiem. Ponieważ nie jestem zwierzęciem, to ja-a nie moje popędy czy instynkty-decyduję o tym, co czynię w moim życiu. A ponieważ nie jestem Bogiem, to ryzykuję, że źle zadecyduję. Zasady zawarte w Bożych przykazaniach chronią mnie przed tym ryzykiem. Jestem kimś zbyt cennym, by moje postępowanie opierać na metodzie prób i błędów. Tym bardziej, że konsekwencje niektórych błędów mogą być dosłownie śmiertelnie poważne. W najważniejszych sprawach człowiek podobny jest do sapera, gdyż może mylić się tylko raz.   
                Nie wszystkie normy moralne są jednakowo ważne. W sferze moralności nie obowiązuje zasada demokracji, lecz zasada hierarchii. Oznacza to, że istnieją takie normy, które są podstawowe. One obowiązują zawsze i wszędzie. Są też normy wtórne, drugorzędne, jak na przykład tolerancja, której nie można stosować zawsze i bezkrytycznie. Nie możemy tolerować kłamstwa, agresji czy przestępstw. Można być tolerancyjnym jedynie w odniesieniu do smaków i gustów, ale nawet i w tej dziedzinie nie zawsze. Mądra mama nie toleruje przecież tego, że jej pięcioletni syn chce jeść tylko czekoladki(kwestia smaku). Jeśli nie respektujemy norm podstawowych, to nie będziemy w stanie respektować norm zawartych w kolejnych przykazaniach. Wniosek płynie z tego taki, że kto nie respektuje podstawowych norm moralnych, ten szybko zacznie łamać także pozostałe normy.

Bibliografia :  
- w oparciu o książke Ks. Dziewieckiego „Moci w Duchu Świętym”